

Dr hab. Iwona E. Rusek, prof. UWB

Warszawa, dnia 16 stycznia 2026 roku.

Wydział Filologiczny

Plac NZS-u 1

Uniwersytet w Białymstoku

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Barbary Hac-Rosiak *Widma bolszewickiego zwycięstwa – polska powieść dystopijna początku XX wieku* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Doroty Samborskiej-Kukuć oraz promotora pomocniczego dr. hab. Adama Mazurkiewicza, prof. UŁ na Uniwersytecie Łódzkim, Łódź 2025

Kiedy w listopadzie 1795 roku Stanisław August Poniatowski podpisał akt abdykacji oddając w ręce carycy Katarzyny II wszystkie ziemie Rzeczypospolitej wraz z zamieszkującą je ludnością, wydawało się, że los Polski został na zawsze przesądzony¹. W myśl traktatów rozbiorowych oraz aktu abdykacji Polska miała przestać istnieć, a jej mieszkańcy wskutek germanizacji i rusyfikacji mieli stać się obywatelami krajów zaborczych. Główną rolę w procesie ocalenia polskiego ducha, a co za tym idzie narodu, odegrała literatura i jej twórcy. To właśnie królowie z ducha zagrzewali do walki, jawnego i ukrytego oporu, a w swoich tekstach budowali wizję zmartwychwstałej ojczyzny. Główny opór przez sto dwadzieścia trzy lata niewoli skierowany był wobec rosyjskiego zaborcy, który tłumił krwawo wszystkie narodowe irredenty, co znalazło swoje odzwierciedlenie w literaturze i kulturze (warto przywołać choćby cykl „Polonia” Artura Grotggera czy obraz Maksymiliana Gierymskiego, *Powstańczy patrol*, 1873) praktycznie od pierwszych chwil niewoli aż do odzyskania niepodległości w 1918 roku. Rok ten nie przyniósł jednak ostatecznego spokoju, bowiem w tym czasie rozpoczęły się już potyczki z bolszewikami, które przybrały na sile i zamieniły się w regularną wojnę toczoną w latach 1919-1920. Nad Polską zawisło widmo bolszewickiej rewolucji, a wraz z nią zniszczenia nowo odrodzonej ojczyzny, ale też wszystkich wartości, które składały się na cywilizację zachodu, ład społeczny, etykę chrześcijańską i związany z nią system moralny jako fundament międzyludzkich relacji. Okrucieństwo, dzikość i terror, jakim charakteryzowali się bolszewicy,

¹ Z. Zielińska, *Geneza i treść aktu abdykacji Stanisława Augusta*, „Studia Źródłoznawcze” 2013, tom 51, s. 43-67.

spowodowało w społeczeństwie polskim wstrząs, którego skutkiem był lęk pomieszany z przerażeniem przed brutalnością najeźdźcy². Ślady tego stanu odnajdujemy w literaturze, która powstawała na gorąco, w ogniu toczonej wojny i potem, gdy umilkły już działa. Relacje, wspomnienia, reportaże, ale też powieści, opowiadania, wiersze czy sztuki teatralne takich autorów jak Stanisław Rembek, Jan Kasprowicz, Stefan Żeromski, Karol Irzykowski, Melchior Wańkowicz, Kornel Makuszyński, Zofia Kossak-Szczucka i inni, których nie sposób w tym miejscu wymienić, stanowiły z jednej strony świadectwo hartu ducha polskiego społeczeństwa, z drugiej przestrozę przed bolszewicką nawałą i konsekwencjami, jakie niesłoby jej zwycięstwo. Teksty ukazujące ten właśnie wątek, a raczej obszerny temat w polskiej prozie początku XX wieku postanowiła zbadać Pani Magister Barbara Hac-Rosiak w przedstawionej do recenzji dysertacji doktorskiej. Trzeba w tym miejscu dodać, że Pani Magister w 2019 roku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego ukończyła studia pierwszego stopnia na kierunku filologia polska (specjalizacja komunikowanie publiczne), zwieńczone pracą licencjacką, napisaną w Zakładzie Literatury i Tradycji Romantyzmu pod kierunkiem dr hab. prof. UŁ Marii Berkan-Jabłońskiej, zatytułowaną *„Anelli” Juliusza Słowackiego w kontekście teorii symbolizmu transcendentalnego*. W 2021 roku ukończyła studia polonistyczne drugiego stopnia (dyscyplina literaturoznawstwo, specjalizacja komunikacja internetowa), zakończone obroną pracy magisterskiej, napisaną w Zakładzie Literatury Pozytywizmu i Młodej pod kierunkiem prof. dr hab. Doroty Samborskiej-Kukuć, zatytułowaną *„Miranda” Antoniego Langego jako powieść ezoteryczna*. Pani Magister Barbara Hac-Rosiak 7 grudnia 2019 roku została odznaczona Medalem „Za Chlubne Studia”. Od 2021 roku kształciła się w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych UŁ na kierunku literaturoznawstwo, była doktorantką w Zakładzie Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski. Zainteresowania naukowe doktorantki obejmują genologię dystopii, utopii i antyutopii, literackie historie i światy alternatywne oraz widmontologię. W ramach praktyk dydaktycznych prowadziła zajęcia poświęcone analizie dzieła literackiego oraz literaturze światowej XIX i XX wieku. Od 2022 roku prowadziła spotkania Koła Pasjonatów Literatury i Sztuki XIX wieku, a na jej dorobek naukowy składa się sześć publikacji: cztery artykuły zamieszczone w pismach naukowych oraz dwie prace w tomach zbiorowych, a także cztery wygłoszone podczas sesji ogólnopolskich i międzynarodowych referaty, do tego spisu aktywności dodać należy organizację konferencji „Łódź w literaturze, publicystyce i badaniach literackich” w 2023 roku oraz członkostwo w Komitecie programowym (funkcja sekretarza) ogólnopolskiej konferencji naukowej „Reymont

² Wystarczy przywołać wstrząsającą relację Zofii Kossak-Szczuckiej zawartą w jej powieści *Pożoga*, by zdać sobie sprawę ze skali terroru i okrucieństwa, jaki niesły oddziały bolszewików na zajętych przez siebie terenach.

– stulecie Nobla” z 2024 roku. To, co uderza, jeśli idzie o dorobek naukowy Doktorantki, to konsekwencja naukowa, bowiem prawie wszystkie publikacje, włącznie z pracą doktorską, poświęcone są zjawisku widmontologii, dystopii, utopii i antyutopii w literaturze polskiej (ale też światowej, gdyż w badaniach pojawia się i nazwisko Edgara A. Poe’go i George’a Orwella) dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku. Ta konsekwencja jest godna pochwały, ponieważ świadczy o świadomie wytyczonej przez Doktorantkę drodze badawczej, której efektem jest arcyciekawa dysertacja. W niej zaś Pani Magister Hac-Rosiak podjęła się analizy tekstów dwudziestowiecznych pisarzy z perspektywy derridiańskiej widmontologii „jako perspektywy badawczej rzucającej nowe światło na dzieła literackie, które, będąc wytworem ludzkiej wyobraźni, stanowią pewne wyobrażenie rzeczywistości, jej imitację, symulakrum. Perspektywa ta wydaje się szczególnie trafnie współgrać z ontologią dystopii, która, przerzucając most pomiędzy fikcją a prawdopodobieństwem, a otwierając teraźniejszej idei drogę do przyszłości, podobnie jak Derridiańskie widma, zawieszona jest gdzieś pomiędzy dziś i jutrem” (s. 12). Doktorantka przeanalizowała przez ten pryzmat dzieła wybranych twórców, których cechą wspólną jest także temat bolszewickiej rewolucji, dodajmy rewolucji zwycięskiej. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że temat, nazwijmy go, rosyjski, jest od dawna obecny w badaniach literaturoznawczych, wystarczy choćby przywołać pracę Elżbiety Kiślak, *Car-trup i Król-Duch: Rosja w twórczości Słowackiego* (Warszawa 1991), Bogusława Doparta, *Rosja w twórczości poetyckiej Adama Mickiewicza*, („Ruch Literacki” 1998, nr 3), czy Wojciecha Gruchały, *W brzuchu wieloryba. Obraz Rosji w prozie modernizmu* (Białystok 2016). Podobnie rzecz ma się z literaturą związaną z wojną polsko-rosyjską z lat 1919-1920. Ostatnio ukazał się obszerny zarys monograficzny pióra Macieja Urbanowskiego *Rok 1920 w literaturze polskiej*, (Warszawa 2020) oraz praca Marii Jolanty Olszewskiej *Wojna polsko-bolszewicka w literaturze polskiej* (Wołomin 2020). Urbanowski i Olszewska omawiają jedynie *Gdyby pod Radzyminem* Ligockiego, podobnie jak Piotr Gociek w tekście *Fantastyczny rok 1920*³. Z kolei Marek Kochanowski pochylił się nad *Buntem* Reymonta⁴, podobnie jak wcześniej Ryszard Nycz czy Tomasz Burek⁵. Przywołane teksty i nazwiska badaczy świadczą o jednym: *Gdyby pod Radzyminem* Edwarda Ligockiego, *Po czerwonym zwycięstwie* Teodora Jeske-Choińskiego, *A gdy komunizm zapanuje...*, *Palę Moskwę*, *Wyspa Lenina* Edmunda Jezierskiego oraz *Bunt*

³ P. Gociek, *Fantastyczny rok 1920*, [w:] *Tryumf 1920*, redakcja Joanna M. Sosnowska, Jerzy Miziołek, Warszawa 2020, s. 217 – 229.

⁴ M. Kochanowski, *Dialektyka fantastyki i religii. O „Buncie” Władysława Stanisława Reymonta*, [w:] tegoż, *Modernizm mniej znany. Studia i szkice o literaturze*, Białystok 2016, s. 33–49.

⁵ R. Nycz, *Dwa pejzaże Reymonta*, „Pamiętnik Literacki” 1974, z. 3, s. 65 – 81; T. Burek, *Problemy wojny, rewolucji i niepodległości w zwierciadle prozy narracyjnej*, [w:] *Literatura polska 1918-1937*, t. 1, red. A. Brodzka i in., Warszawa 1975, s. 484.

Władysława S. Reymonta, a zwłaszcza pozostające wciąż w rękopisie fragmenty *Misterium i Powrotu*, nie doczekały się jak dotąd ani gruntownej analizy, ani opracowania. Z tej właśnie przyczyny Doktorantka postanowiła, jak już wspomniałam, uzupełnić tę lukę. I słusznie, bowiem jest to temat ze wszech miar wciąż aktualny, o czym świadczą badane w dysertacji teksty oraz wydarzenia wojenne za naszą wschodnią granicą, których jesteśmy świadkami od 2014 roku. Wszystko to sprawia, że tytuł rozprawy: *Widma bolszewickiego zwycięstwa – polska powieść dystopijna początku XX wieku* niesie głębokie przesłanie, a nade wszystko koduje niepozbowione sensu lęki przed bolszewickim (dzisiaj: rosyjskim) zagrożeniem, które w XXI wieku staje się coraz bardziej realne i obecne. Z tej perspektywy teksty Ligockiego, Jezierskiego, Reymonta i Jeske-Choińskiego, choć zanurzone w dwudziestowiecznym doświadczeniu bolszewickiej grozy, odsłaniają prawdę o naturze ludzkiej i kreujących ją mechanizmach, które źródło swe biorą w przemocy, władzy, a przede wszystkim ideologii. I z tego punktu widzenia obrona przez Doktorantkę widmontologiczna metodologia oraz skategoryzowanie analizowanych utworów jako tekstów dystopijnych jest rozwiązaniem nie tylko trafnym, ale jedynym możliwym. Dzieje się tak, ponieważ to właśnie dystopia „jest krytyką rzeczywistości, swoją fabułę opiera na negatywnych konsekwencjach obserwowanych współcześnie, konkretnych zjawisk: jest pesymistyczną projekcją niepokojącego rozwoju systemów polityczno-społecznych. Kreacja taka jest niezależna od utopii, stanowi prognozę, przestrożę, realną groźbę” (s. 7). Barbara Hac-Rosiak sklasyfikowała badane teksty jako dystopijne w oparciu o konkretne elementy występujące w świecie przedstawionym powieści. Należą do nich między innymi

- negatywna waloryzacja, przedstawienie „nie-miejsca”, świata pełnego problemów i niesprawiedliwości (s. 8);
- autorytarne lub totalitarne rządy, które sprawują kontrolę nad społeczeństwem, często pod pozorem idei demokratycznych. Propaganda państwowa i system edukacji zmuszają obywateli do wielbienia państwa i rządu (s. 8);
- dehumanizacja i depersonalizacja człowieka, wyrażająca się w nadaniu ludziom numerów, zaś ich indywidualność i własne przekonania są tłumione (s. 9);
- przerwanie ciągłości tradycji społeczno-kulturowej i dominacja jednej państwowej ideologii czy religii (s. 9);

Wszystkie cechy charakterystyczne dla dystopii i znajdujące swoje odzwierciedlenie w badanych tekstach, zostały przez Doktorantkę szczegółowo wymienione i opisane w rozprawie oraz w dołączonym do niej aneksie.

Praca składa się z dziewięciu rozdziałów analitycznych, *Wstępu*, *Podsumowania*, *Bibliografii*, *Spisu ilustracji*, *Aneksu 1*, *Aneksu 2* oraz dołączonej do pracy płyty CD. Wszystko to razem wzięte sprawia, że dysertacja Pani Magister Hac-Rosiak ma klasyczną budowę i spójną wewnętrzną kompozycję. *Wstęp*, a także rozdział drugi (*L'Education liminale – widmontologia jako perspektywa badawcza*) i trzeci (*Gatunek widmo – antyutopia w kontekście widmontologii*), zawiera obszerny opis derridiańskiej widmontologii i jej uzasadnienie jako podstawy badawczej dla wszystkich analizowanych w dysertacji tekstów. Trzeba w tym miejscu podkreślić nowatorstwo wybranej i zastosowanej metody, ponieważ, jak pisze Doktorantka, cytując Derridę: „Tradycyjny badacz nie wierzy w widma – ani w nic, co można by nazwać wirtualną przestrzenią widmowości” (s. 39). A to właśnie ogląd z perspektywy widmontologicznej sprawia, że można najpierw dostrzec, a potem zrozumieć idee zakłute przez pisarzy w ich dziełach. W dalszej części *Wstępu* Pani Magister definiuje pojęcie utopii, antyutopii i dystopii⁶ na tle dotychczasowego stanu badań, uzasadniając raz jeszcze wybór perspektywy widmontologicznej jako najbardziej adekwatnej do badania prawdy, czasu, przestrzeni, praw rządzących ludzką egzystencją, czyhających na nią zagrożeń, a przede wszystkim katastrofy, której celem jest ujawnienie ukrytych sensów rzeczywistości zaludnianej przez widma. W rozdziale czwartym zatytułowanym *Gdyby pod Radzyminem* Edwarda Ligockiego Doktorantka przedstawia ówczesną recepcję utworu, który ukazał się na łamach „Rzeczypospolitej” (numery 161-272) w 1925 roku i był projektem nieskończonym. Powieść Ligockiego dotyczy alternatywnej wersji przeszłości, wedle której bolszewicy wygrywają w 1920 roku i tworzą Polską Socjalistyczną Federatywną Sowiecką Republikę. Nowa władza wprowadza terror i przemoc, a ocaleli z rzezi Polacy organizują ruch oporu, choć na terenie zajęтым przez bolszewików szerzy się „biały bolszewizm, czyli forma sowieckiego ustroju, która jest bardziej «dostosowana do psychiki polskiej». Jest to idea pokojowego «nawracania» Polski, nie za pomocą krwi, lecz «dobrego słowa»” (s. 60). Edward Ligocki był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej, stąd jego powieść, która wzięła swoje źródło w widmie bolszewickiego zwycięstwa, stanowi obraz realnej groźby ataku ze strony Sowietów. Widmowość *Gdyby pod Radzyminem* przejawia się w opisach „upalnego sierpnia w

⁶ „Utopia jest kreacją dobrego miejsca, które nie istnieje, antyutopia jego odwróceniem, wersją negatywną, dystopia zaś wizją jakiegoś «nie-miejsca», w której już samo miejsce zostaje zaprzepaszczone, ukazane w jakiejś dys-funkcji”, s. 41.

powstańczej Warszawie” (s. 74), antycypujących grozę powstańczych dni w 1944 roku oraz obojętnej, a nawet wrogiej postawie mocarstw zachodnich, która w przyszłości doprowadzi do dominacji Sowietów w Polsce. Wydana w 1909 roku powieść Teodora Jeske-Choińskiego *Po czerwonym zwycięstwie. Obraz przyszłości* stanowi przedmiot rozważań rozdziału piątego. Akcja osadzonej w Warszawie powieści rozgrywa się w nieokreślonej dokładnie przeszłości i opisuje kraj po dokonanej już, a co najważniejsze zwycięskiej rewolucji socjalistycznej. W jej efekcie kościoły zamienione zostają na kina, praca i czas wolny są regulowane ogólnymi przepisami, historia fałszowana, a władza posługuje się przymusem, przemocą i propagandą. Zdaniem Doktorantki Jeske-Choiński na bazie nastrojów panujących po 1905 roku stworzył utwór, w którym opisane zdarzenia jeszcze się nie ziściły, ale stanowią projektowany przez autora obraz przyszłości, owo krążące nad Polską widmo totalitaryzmu bolszewickiego i związanej z nim zagłady. Rozdział szósty przynosi analizę *A gdy komunizm zapanuje... Powieść przyszłości* Edmunda Jezierskiego. Utwór ukazuje skutki wprowadzenia w życie ideologicznych założeń komunizmu i utrzymanie ich poprzez siłę, terror oraz manipulację. Zdaniem Barbary Hac-Rosiak „w myśli Jezierskiego walka z komunistami kształtuje się jako przeciwstawienie się wschodniej idei – przemocy i nienawiści z ideą zachodnią – wolności, równości i braterstwa, opartą na demokracji” (s. 125). A co najważniejsze w powieści tej manifestuje się widmo przyszłej agresji ZSRR na Polskę we wrześniu 1939 roku. Rozdział siódmy przynosi analizę tekstu z 1930 roku *Pałę Moskwę* Edmunda Jezierskiego. Powieść ta, jak odnotowuje Barbara Hac-Rosiak, jest „wyrazem niepokoju wynikającego z jednej strony z zagrożenia ponownym najazdem bolszewików, który dopiero może się uobecnąć, ale także niepokoju wywołanego echem bolszewickiego zwycięstwa, które już się wydarzyło. Akcja powieści dzieje się w porewolucyjnej Rosji na początku lat 30. XX wieku. Biorąc pod uwagę fabułę *Pałę Moskwę* oraz nawiązanie do *Pałę Paryż* Jasieńskiego, należy wykazać, że źródłem widma manifestującego się w tym konkretnym świecie przedstawionym jest incydent z przeszłości – dramatyczne wydarzenia października 1917 roku, które na zawsze odmieniły historię państwa carów i położyły kres epoce w jego dziejach” (s. 148). Rozdział ósmy poświęcony jest *Wyspie Lenina. Powieści przyszłości* Edmunda Jezierskiego. Dystopijność wizji prezentowanej na kartach utworu przez autora polega na powolnej dekonstrukcji idei, jaką było stworzenie państwa tylko dla komunistów. Jezierski ukazuje, że postulaty komunistyczne są niemożliwe do spełnienia, a „widmo istnienia wspólnoty ludzi pochodzących z całego świata, zjednoczonych ponad podziałami kulturowymi i etnicznymi, jest w istocie widmem katastrofy” (s. 175). Jednak, jak podkreśla Doktorantka, upadek komunistycznego państwa, wcale nie oznacza końca związanej z nim doktryny. Wręcz przeciwnie, doktryna ta, będąc

widmem może w każdej chwili wrócić i zawładnąć rzeczywistością. Rozdział dziewiąty przynosi analizę *Buntu* Władysława Stanisława Reymonta, powieści z podtytułem – baśń. Ów wynikający z niej wątek fantastyczny stanowią postaci zwierząt, które podlegają antropomorfizacji, stąd potrafią porozumiewać się i odczuwać jak ludzie. Spośród omawianych w dysertacji tekstów, utwór Reymonta najmniej wpisuje się w gatunkowe ujęcie dystopii. Tym, co jednak zdecydowało o przyporządkowaniu go do tej kategorii jest „nie-miejsce”, w którym rozgrywa się akcja powieści, „motyw przerywania ciągłości tradycji społeczno-kulturowej” (s. 201), a także ukonstytuowanie jedynie słusznej władzy i jej narracji, do czego służy przemoc. Przeprowadzając drobiazgową analizę tekstu Reymonta, Hac-Rosiak wykazuje głębię jego myśli, przenikliwość rozpoznania dotyczących otaczającej go w Dwudziestoleciu Międzywojennym rzeczywistości i antycypację przyszłości, która jawiła mu się w ciemnych barwach. Bo przecież w zwierzęcych postaciach zakładał cechy ludzkie, w zwierzęcym buncie odmalował widmo rewolucji prowadzonej w imię szlachetnych idei, za hasłami o żurawim raju jako krainie wiecznej szczęśliwości i sprawiedliwości, ukrył widmowy lęk przed opętańczą ideologią komunizmu. Śmierć Reymonta w grudniu 1925 roku zniweczyła jego dalsze plany pisarskie, do których bez wątpienia należy zaliczyć projekt *Misterium* i *Powrót*. Próbę zbliżenia się do tej rękopiśmiennej spuścizny i rozszyfrowania jej podjęła Magister Hac-Rosiak w dziesiątym rozdziale swojej dysertacji. Ta część to fascynująca podróż do wnętrza wyobraźni pisarza, to zetknięcie z jego wrażliwością, ale też lękiem, jaki odczuwał przed komunizmem. Świat bez Boga, zupełnie zmaterializowany i odarty z wartości, ludzie przemienieni w automaty, panoszące się okrucieństwo bolszewizmu, to tylko niektóre elementy, jakie dzięki Doktorantce udaje się nam dostrzec na kartach rękopisów. Z tych fragmentów, a właściwie strzępów projektowanych utworów, wyłania się porażająca wizja nowego świata: Zjednoczonych Stanów Europy „ze stolicą w Rzymie – państwa totalitarnego, powstałego sto lat wcześniej w wyniku rewolucji bolszewickiej” (s. 247). To widmo lęku ziszczonego (komunizm wygrał), dokonanej zagłady i wielkiego pytania: czy świat bez Boga i ludzi może przetrwać?

Z tego pytania wyłaniają się kolejne, które chciałabym Doktorantce zadać. Chciałabym więc zapytać, co zdaniem Pani Hac-Rosiak zdecydowało, że analizowane przez nią teksty zostały skazane na niepamięć? Czy zdecydowała o tym tylko PRL-owska cenzura, czy też inne względy, a jeśli tak, to jakie? Czy można te teksty reaktywować? W pracy Pani Hac-Rosiak wspomina, że wznowienia doczekał się *Bunt* Władysława S. Reymonta i powieść Edmunda Jezierskiego *A gdy komunizm zapanuje*. Czy zatem możliwe jest przywrócenie do obiegu czytelniczego pozostałych tekstów? Czy takie działanie miałoby sens? I wreszcie, jaki jest

możliwy odbiór tych tekstów dzisiaj, kiedy jesteśmy po doświadczeniu 17 września 1939 roku, Katynia, sowieckiej okupacji od 1939 do 1989 roku, wojny na Ukrainie.

Pani Magister Barbara Hac-Rosiak włada piękną polszczyzną. W tekście zdarzają się, owszem, drobne potknięcia, literówki, błędy w nazwiskach, jednak wcale nie wpływają na odbiór pracy. Tym, co rzuca się w oczy od pierwszych stron tekstu, jest erudycyjność wiedzonego wywodu, umiejętność klarownego wyłożenia własnych myśli, a także zastosowanej w pracy metodologii, co wynika nie tylko z odczytania w badanym temacie, ale przede wszystkim z głębokiego rozumienia tekstów źródłowych i ich opracowań. Znać w tej dysertacji ogrom pracy, jaką wykonała Doktorantka, pracy, dodam intelektualnej i duchowej, bo i o takiej należy mówić, jeśli rzecz dotyczy spraw ostatecznych w życiu jednostki i całego narodu. Jest to tekst rzetelny, naukowo uczciwy i potrzebny. Dlatego uciszył mnie podpunkt o tytule: *Plany*, gdyż daje on świadectwo, że wszystko, co do tej pory w tej pracy przeczytałam było wynikiem głębokiego namysłu i potrzeby serca, a te są najważniejsze i najpilniejsze do spełnienia.

Przypisy zostały sporządzone prawidłowo, choć zdarzają się w nich drobne błędy i potknięcia. Praca jest staranna i estetyczna, jej dużym walorem są dwa aneksy, wykresy w tekście głównym oraz płyta CD. Bibliografia została podzielona na bibliografię podmiotową, przedmiotową i netografię. Nie mam zastrzeżeń, jeśli idzie o dobór lektur, upominam się jedynie o obecność tekstu Piotra Goćki *Fantastyczny rok 1920*, ale to brak, który można łatwo w przyszłej publikacji uzupełnić. Mówiąc: „przyszła publikacja” mam na myśli książkę, która po poprawkach i niezbędnej korekcie, powinna się z niniejszej dysertacji wyłonić.

Rozprawa doktorska Pani Magister Barbary Hac-Rosiak to wynik rzetelnej pracy, pasji badawczej i intelektualnego zaangażowania Autorki. To praca nowatorska zarówno pod względem badanych tekstów, jak i użytej metodologii. To wreszcie praca, która zaskakuje swoimi rozpoznaniem, hipotezami, interpretacjami, które kierują naszą uwagę na sprawy takie jak: przeszłość, tradycja, historia, siła ducha, naród, Polska i wspólnota. Sprawy, które od 1795 roku, gdy Polska przestała istnieć były żywotne dla kolejnych pokoleń Polaków i sprawiły, że odrodziło się to, co Rosja wraz z pozostałymi zaborcami złożyła do grobu.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani Magister Barbary Hac-Rosiak *Widma bolszewickiego zwycięstwa – polska powieść dystopijna początku XX wieku* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Doroty Samborskiej-Kukuć oraz promotora pomocniczego dr. hab. Adama Mazurkiewicza, prof. UŁ spełnia wszystkie wymagania stawiane przez ustawodawcę tego typu pracom i wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów postępowania doktorskiego. Jednocześnie pragnę podkreślić, że jest to praca odkrywczą i pionierską, jeśli idzie o podejmowany temat oraz sposób jego realizacji, dlatego wnoszę o wyróżnienie dla tej pracy, a przede wszystkim dla Jej Autorki.

Kierownik Zakładu Badań Źródłowych
nad Literaturą XIX i XX Wieku


dr hab. Iwona Rusek, prof. UwB

Dr hab. Iwona E. Rusek, prof. UwB